

UZASADNIENIE

Powódka M. O. wystąpiła przeciwko pozwanemu Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. z żądaniem podwyższenia renty na zwiększone potrzeby o kwotę 900 zł miesięcznie, tj. do wysokości 2.000 zł miesięcznie, począwszy od dnia 1 stycznia 2011 roku. Nadto wniosła o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania. Podniosła, że Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 10 listopada 2010 roku zasądził solidarnie od (...) SA w W. oraz (...) SA na rzecz powódki, tytułem renty na zwiększone potrzeby, kwotę po 1.100 zł miesięcznie do dnia 10-go każdego miesiąca, począwszy od 1 listopada 2010 roku. Wskazała, że na skutek przekształceń (...), na podstawie uzgodnień pomiędzy pozwanym i (...) SA, powódka otrzymuje całość renty od (...) SA. Wskazała, że Sąd Okręgowy w uzasadnieniu w/w wyroku wskazał, że roszczenie powódki w zakresie renty było na umiarkowanym poziomie, a wyliczenia dokonane wówczas przez ten sąd opiewały na kwotę znacznie wyższą tj. 1.475 zł. Podniosła nadto, że od ponad trzech lat otrzymywana renta nie wystarcza na pokrycie zwiększonych potrzeb powódki, co wynika ze wzrostu cen usług medycznych oraz rozszerzenia rodzaju zabiegów rehabilitacyjnych. Wskazała też, że dodatkowe wydatki wynikały z zakupu sprzętu umożliwiającego poruszanie się bez nadmiernego obciążania kończyn.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania. Podniósł, że celem przyznanej renty nie jest zapewnienie środków pełnego utrzymania osobie uprawnionej. Wskazał, że koszty podnoszone przez powódkę nie dają się zakwalifikować jako pozostające w normalnym związku przyczynowym z wypadkiem i nie uzasadniają roszczenia powódki. Wskazał nadto, że powódka nie udowodniła ani wysokości ani zasadności dochodzonego roszczenia.

Wyrokiem z dnia 7 sierpnia 2014 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi orzekł zgodnie z żądaniem pozwu. W uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Wyrokiem z dnia 10 listopada 2010 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt II C 433/10, Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa M. O. przeciwko (...) SA w (...) SA w W. zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powódki m.in. rentę na zwiększone potrzeby, począwszy od dnia 1 listopada 2010 roku i na przyszłość w kwotach po 1.100 zł miesięcznie, płatną do 10-go dnia każdego miesiąca. W pisemnych motywach orzeczenia, Sąd Okręgowy uzasadnił to rozstrzygnięcie zwiększonymi potrzebami M. O. na które składały się następujące wydatki: leki neurologiczne – 100 zł miesięcznie, leki psychiatryczne – 20 zł miesięcznie, psychoterapia – 400 zł miesięcznie, terapia laryngologiczna – 30 zł miesięcznie, prywatne wizyty i dojazdy na rehabilitację – 70 zł miesięcznie, opieka osób trzecich – 855 zł miesięcznie. Sąd Okręgowy zauważył przy tym, że zwiększone potrzeby powódki wymagają renty w kwotach po 1.475 zł, jednakże jej żądanie opiewało na kwoty po 1.100 zł miesięcznie, co było żądaniem umiarkowanym. Zwiększone potrzeby powódki wynikały z obrażeń jakich doznała w wypadku, którego sprawcy byli ubezpieczani przez w/w podmioty. Na skutek zdarzenia szkodowego powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w łącznej wysokości 97%, w tym 40% z punktu widzenia ortopedii, 17% z punktu widzenia neurologii, 30% z punktu widzenia laryngologii i 10% z punktu widzenia psychiatrii. Obrażenia M. O. obejmowały m.in. złamanie kości ramiennej, złamanie kości łonowej, nerwicę, uszkodzenie nerwu promieniowego, trwale zaburzenia adaptacyjne oraz uszkodzenie prawego błędnika. Powyższe skutki mają charakter trwały, a rokowania na przyszłość w chwili wydania w/w wyroku były niekorzystne. Następcą prawnym (...) SA z siedzibą w W. jest (...) SA z siedzibą w W..

Od momentu przyznania renty stan zdrowia powódki nie poprawił się. Od tego czasu zakres potrzeb powódki uległ zmianie, co wynika ze zmian cen leków, wycofania się NFZ z refundacji niektórych z nich oraz z ponoszonych kosztów podjętej rehabilitacji. Ze względu na ograniczony dostęp do rehabilitacji refundowanej przez NFZ (powódka może skorzystać z niej tylko raz w roku) jest zmuszona przechodzić część zabiegów prywatnie. Powódka pozostaje pod stałą opieką lekarzy: neurologa, ortopedy, laryngologa, psychiatry i lekarza chorób wewnętrznych. Ze względu na dolegliwości, ograniczenia w ruchu oraz niemożność nadmiernego obciążania kończyn dolnych M. O. musiała zakupić rower rehabilitacyjny, do którego musi regularnie kupować akumulatory, koniecznym było również zakupienie materaca ergonomicznego. Zakupiła również samochód, którym znajomi wożą ją do lekarza. Pojazd jest jej potrzebny

gdyż nie może korzystać z komunikacji miejskiej lub taksówek – pojazdy te nie są dostosowane do jej schorzeń. Regularnie kupuje kule, bez których nie jest w stanie się poruszać, raz w miesiącu musi wymieniać podkładkę, zimą konieczna jest podkładka antypoślizgowa. W ramach rehabilitacji powódka chodzi na basen 4-8 razy w miesiącu, korzysta z zabiegów, laseroterapii, akupunktury, fizjoterapii i masażu.

W roku 2011 powódka miała zwiększone potrzeby w postaci: kosztów leków, które wyniosły 362,07 zł miesięcznie, kosztów zabiegów rehabilitacyjnych które wyniosły (masaże, jonoforeza, zabiegi różne) – 430 zł, kosztów nakładek antypoślizgowych – 201,76 zł, kosztów materaca ergonomicznego – 165 zł, kosztów benzyny za dojazdy do lekarza – 160 zł miesięcznie, oraz kosztów opieki osób trzecich – 855 zł (zgodnie ze stawkami (...)) miesięcznie, kosztów rehabilitacji wodnej – 100 zł miesięcznie. Nadto ponosiła wydatki na leki konieczne do dokonywanych zabiegów tj. zeel – 99,95 zł i veno żel – 16,40 zł.

W roku 2012 zwiększone potrzeby M. O. wynikały z kosztów: leków – 343,23 zł miesięcznie, gimnastyki w basenie – 140 zł, pobytu w sanatorium wraz z dojazdem – 408,50 zł, rehabilitacji wodnej – 120 zł miesięcznie, transportu na zabiegi 160 zł miesięcznie, opieki osób trzecich – 855 zł miesięcznie (zgodnie ze stawkami (...)), zakupu roweru rehabilitacyjnego – 2240 zł, masaże – 200 zł miesięcznie, jonoforeza – 50 zł miesięcznie. Od 2013 roku koszty leków powódki wynoszą 479,77 zł miesięcznie, koszt rehabilitacji wodnej to 180 zł, jonoforeza, krioterapia i inne zabiegi kosztują łącznie 180 zł, fizjoterapia i masaże kosztują 482 zł miesięcznie, zabiegi ortopedyczne kosztują powódkę 170 zł, laseroterapia, akupunktura - 170 zł. Nadto powódka ponosi koszty nasadek na kule w kwocie 62,10 zł miesięcznie, koszty benzyny na dojazdy na zabiegi – 150 zł miesięcznie, koszty prądu zużywanego na ładowanie akumulatorów do roweru rehabilitacyjnego – 30 zł miesięcznie, a raz w roku musi zakupić nowe akumulatory, których koszt wynosi około 450 zł. M. O. w 2013 roku zakupiła 12-letni samochód marki H. (...) za cenę w kwocie 6.500 zł, by w ten sposób umożliwić dowożenie jej na zabiegi, samochód ten jest dostosowany do jej potrzeb w przeciwieństwie do pojazdów i przystanków MPK oraz części taksówek. Na chwilę obecną płaci za usługi związane z pomocą osób trzecich po 300 zł.

Stan faktyczny niniejszej sprawy Sąd ustalił w oparciu o powołane dokumenty, których prawdziwość nie była kwestionowana przez żadną ze stron i nie budziła wątpliwości Sądu. W zakresie dotyczącym zwiększonych potrzeb powódki Sąd oprócz w/w dokumentów oparł się również na zeznaniach powódki, które były wyczerpujące logiczne i wiarygodne oraz znajdowały potwierdzenie w składanych przez nią dokumentach. Sąd nie znalazł podstaw by nie dać wiary powoływanym dowodom, zatem stanowiły one podstawę do dokonywania ustaleń faktycznych w sprawie. Ponadto wysokość uszczerbku na zdrowiu jest prawomocnie przesądzona. Powódka zmuszona jest ponosić stałe wydatki, aby jej stan zdrowia nie ulegał pogorszeniu.

Dokonując powyższych ustaleń Sąd uznał, że powództwo jest zasadne.

Zgodnie z treścią art. 907 § 2 k.c. jeżeli obowiązek płacenia renty wynika z ustawy, każda ze stron może w razie zmiany stosunków żądać zmiany wysokości lub czasu trwania renty, chociażby wysokość renty i czas jej trwania były ustalone w orzeczeniu sądowym lub w umowie. W niniejszej sprawie poza sporem był fakt zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki renty na zwiększone potrzeby, co wynikało z wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 10 listopada 2010 roku.

Powódka żądając podwyższenia zasądzonej uprzednio renty winna była wykazać zmianę stosunków powodującą konieczność zwiększenia świadczeń pozwanej. W ocenie Sądu strona powodowa podołała temu zadaniu.

Jak wynika bowiem z ustaleń poczynionych w sprawie od dnia wydania orzeczenia Sądu Okręgowego doszło do zmian w sytuacji powódki, które nie wynikały wprawdzie z pogorszenia jej stanu zdrowia, a miały swoje źródło w zmianie cen leków, usług oraz w zwiększonych potrzebach rehabilitacyjnych, które z biegiem czasu występują u powódki. Nadto w znacznej części potrzeby powódki przekraczały dotychczasową wysokość renty już w chwili wydania orzeczenia w tym przedmiocie co Sąd Okręgowy wyraźnie zaznaczył w uzasadnieniu swojego wyroku. Ze stanu faktycznego niniejszej sprawy wynika, że żądana kwota podwyższenia renty wraz z rentą dotychczasową mieści się w zakresie dodatkowych potrzeb M. O., które występują u niej od dnia 1 stycznia 2011 roku i nadal trwają.

Opierając się na zeznaniach powódki i załączonej przez nią dokumentacji Sąd ustalił, że w 2011 roku koszty poniesione przez nią w związku z doznanymi obrażeniami za które odpowiada strona pozwana wynosiły około 2.053,56 zł miesięcznie. W roku 2012 zwiększone potrzeby powódki w związku z wypadkiem wynosiły około 2.088,30 zł. Natomiast od 2013 roku powódka, w związku z doznaną szkodą, ponosi dodatkowe koszty funkcjonowania w kwocie około 2.203,87 zł.

Pozwana reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie zaoferowała żadnego materiału dowodowego, który miałby zaprzeczyć dokumentom i zeznaniom strony powodowej.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uwzględnił powództwo w całości i na podstawie art. 907 § 2 k.c. zmienił wysokość renty miesięcznej przyznanej M. O. od pozwanego ubezpieczyciela zasądzoną wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 10 listopada 2010 roku, podwyższając przedmiotową rentę do kwoty 2.000 zł miesięcznie z terminem płatności do 10-go dnia każdego miesiąca i ze skutkiem od dnia 1 stycznia 2011 roku.

O zwrocie kosztów postępowania Sąd orzekł w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c.

Powyższe rozstrzygnięcie w całości zaskarżył pozwany żądając jego zmiany i oddalenia powództwa ze stosownym orzeczeniem o kosztach postępowania z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie przepisów postępowania to jest art. 233 § 1 k.p.c., 322 k.p.c., 361 § 1 k.p.c. oraz przepisów prawa materialnego to jest art. 907 § 2 k.c. W apelacji skarżący zawarł także wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej celem ustalenia czy wszystkie zgłoszone przez powódkę wydatki związane są z leczeniem i rehabilitacją urazów powypadkowych z 2008 r.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

Rozpoznając apelację Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja jest bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Na wstępie rozstrzygnięcia wymaga kwestia wniosku pozwanego zawartego w apelacji o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w świetle regulacji art. 381 k.p.c., determinuje to bowiem ocenę podniesionych w apelacji zarzutów procesowych. Stosownie do powołanej regulacji Sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Skorzystanie przez sąd drugiej instancji z uprawnienia określonego w art. 381 k.p.c. wymaga dokonania uprzedniej, łącznej, kumulatywnej oceny wystąpienia dwóch, ale odrębnych ustawowych przesłanek określonych powołanym przepisem: możliwości powołania nowych faktów i dowodów już przed sądem pierwszej instancji oraz później wynikłej potrzeby powołania się na nie. Orzeczenie wydane w postępowaniu procesowym musi realizować obowiązujące w prawie proceduralne standardy systemowe, ale o tym, czy będzie zaspakajało indywidualny interes strony postępowania decyduje jej postawa procesowa manifestowana przede wszystkim w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, na którą składa się aktywność w zgłaszaniu twierdzeń i dowodów zmierzających dla ich wykazania oraz współdziałanie z sądem w wyjaśnianiu okoliczności spornych. Uregulowanie zawarte w art. 381 k.p.c. jest wyrazem dążenia do koncentracji materiału dowodowego przed sądem pierwszej instancji. Strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni. W ocenie Sądu Okręgowego w realiach rozpoznawanej sprawy żadna z przesłanek uprawniających pozwanego do żądania uzupełnienia materiału dowodowego przed Sądem II instancji określona w dyspozycji komentowanego przepisu nie zaszła. Nie do obrony jest teza o braku możliwości powołania dowodu w postępowaniu przed Sądem I instancji, a także, że potrzeba powołania się na ten dowód zaszła po zamknięciu rozprawy przed Sądem I instancji. Przypomnieć w tym miejscu należy, że powódka wszystkie swoje wydatki udokumentowała rachunkami i fakturami, a zatem już na etapie doręczenia odpisu

pozewu pozwany wiedział jakie farmaceutyki i jakie zabiegi rehabilitacyjne są finansowane ze świadczenia rentowego. W tej sytuacji wniosek dowodowy pozwanego zawarty w apelacji Sąd Okręgowy pominął zgodnie z treścią art. 381 k.p.c.

W konsekwencji powyższych ustaleń za chybione uznać należy podniesione w apelacji zarzuty.

Chybiony jest zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, czyli naruszenia dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z przywołanym art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wniosku i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Mimo przeciwnych sugestii apelacji, Sąd I Instancji, dokonał wnikliwej i trafnej oceny przedstawionych w sprawie dowodów, w oparciu o którą wyprowadził również słuszne wnioski jurydyczne. A swoje stanowisko przy tym także przekonująco i wyczerpująco uzasadnił. Wobec faktu, że nie jest rzeczą Sądu Odwoławczego powielanie wyводу prawidłowo przedstawionego już przez Sąd Rejonowy, którego argumentację Sąd Okręgowy w całości podziela, w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy na odniesieniu się do zarzutów podniesionych przez skarżącego w apelacji.

Nie ma racji skarżący zarzucając Sądowi I instancji naruszenie dyspozycji art. 322 k.p.c. poprzez zastąpienie ustaleń dowodowych w przedmiocie renty na przyszłość arbitralnymi założeniami sądu. Zgodnie z regulacją powołanego przepisu jeżeli w sprawie o naprawienie szkody sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Jakkolwiek Sąd, ustalając wysokość renty z tytułu zwiększonych potrzeb, nie jest zobowiązany do drobiazgowej dokładności i w tym zakresie może kierować się wskazaniem zawartymi w art. 322 k.p.c., to w rozpoznawanej sprawie Sąd orzekający nie skorzystał z uprawnienia wynikającego z powołanej regulacji, a ustalając wysokość świadczenia oparł się na udokumentowanych przez powódkę wydatkach.

Mając powyższe na uwadze, wobec bezzasadności także pozostałych zarzutów apelacji oraz nie ujawnienia okoliczności, które winny być uwzględnione w toku postępowania apelacyjnego z urzędu, Sąd Okręgowy oddalił apelację w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 99 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 2 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sporu zasądzając od pozwanego na rzecz powódki kwotę 600 złotych. Na kwotę tę złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika powoda w postępowaniu odwoławczym ustalone w oparciu o § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 490).